

Minister S. Olszowski
spotkał się
z W. Rogersem

W dniu 18 bm. przebywający z oficjalną wizytą w Waszyngtonie minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski spotkał się z sekretarzem stanu USA Williamem Rogersem.

W trakcie rozmów oceniono m. in. postęp jaki dokonał się w ostatnich miesiącach w stosunkach polsko-amerykańskich oraz przedyskutowano sposoby dalszej realizacji postanowień zawartych w komunikacie z rozmów prezydenta USA R. Nixona z polskimi mężami stanu w czerwcu br. w Warszawie, a w tym sprawy współpracy ekonomicznej i handlowej oraz naukowo-technicznej między obu krajami.

Szefowie dyplomacji obu krajów omówili problemy międzynarodowe stanowiące przedmiot zainteresowania Polski i Stanów Zjednoczonych. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
19
WRZEŚNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 223 (8885)
Cena 50 gr

Zwiększenie dostaw rynkowych i wzbogacenie asortymentu artykułów

Spotkanie w Min. Przemysłu Spożywczego i Skupu

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera — Józefa Tejczy i zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Kazimierza Barcikowskiego odbyło się 18 bm. spotkanie kierownictwa Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu, dyrektorów zjednoczeń i placówek zaplecza naukowo-technicznego tego resortu z przedstawicielami Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich i Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.

W toku spotkania zademonstrowano kilkadziesiąt nowych wyrobów, które są obecnie wdrażane do produkcji. (PAP)

W środę W. Brandt postawi kwestię wotum zaufania

Kancelarz NRF, Willy Brandt w liście do przewodniczącego Bundestagu, Kai-Uwe von Hassela poinformował oficjalnie, że w najbliższą środę postawi w Bundestagu kwestię wotum zaufania dla swego rządu. (PAP)

W toku spotkania omówiono zadania przemysłu spożywczego w zwiększaniu dostaw na rynek i wzbogacaniu asortymentu artykułów żywnościowych.

Z przedstawionych przez ministra Emila Kołodzieja i dyrektorów poszczególnych zjednoczeń informacji wynika, że przemysł spożywczy zwiększy produkcję wielu poszukiwanych na rynku artykułów żywnościowych oraz wzbogaci ich asortyment o ok. 370 nowych wyrobów. Charakterystyczne one będą m. in. wysokim stopniem uszlachetnienia oraz często również nowoczesnymi i estetycznymi opakowaniami.

Oceniając dotychczasowe wysiłki przemysłu spożywczego w zwiększaniu produkcji rynkowej J. Tejczy stwierdził, że pod wieloma względami — przede wszystkim w dziedzinie opakowań — mamy do odrobienia duże zaległości w stosunku do najbardziej uprzemysłowionych krajów świata. Zakupy licencyjne umożliwiają wprawdzie szybsze wyrównanie poziomu nowoczesności produkcji poszczególnych wyrobów, ale nie gwarantują dostatecznego postępu w przemyśle. Dlatego też szczególnie duża rola przypada placówkom naukowo-badawczym, pracującym dla potrzeb przemysłu, od których należy domagać się większej niż dotychczas pomocy w unowocześnianiu produkcji, wdrażaniu nowych technologii oraz opracowywania nowych, dostosowanych do potrzeb rynku wyrobów. Osiągnięcia we wdrażaniu w przemyśle nowych artykułów rynkowych powinny stanowić podstawowe kryterium oceny pracy tych placówek.

J. Tejczy podkreślił również, że przemysł powinien w większym niż dotychczas stopniu oddziaływać na pracę handlu, zarówno miejskiego jak i wiejskiego, a tym samym na poprawę zaopatrzenia rynku. Ważnym zadaniem przemysłu spożywczego jest wzmocnienie eksportu, co stwarza możliwości wymiany różnych towarów. (PAP)

Dla handlowców medale za dobrą pracę

W minioną niedzielę, w gmachu Prezydium RN Poznań, odbyła się uroczystość wręczenia medali HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI czterem zastępcom poznańskiego handlu, gastronomii i placówek usługowych. Kampanię o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI zainicjował przed dwoma laty „Głos Wielkopolski” i odtąd prowadzona ona jest przez naszą redakcję wspólnie z Prezydium RN Poznań, redakcją „Expressu Poznańskiego” oraz przy współudziale Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, a także Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości.

W niedzielnym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele MHWiU, z patronującym naszym kampanii ministrem Edwardem Sznajderem. Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu reprezentował sekretarz KW — Tadeusz Grabski, a Prezydium RN Poznań — wiceprzewodniczący Prezydium — Andrzej Wituski. Byli również obecni przedstawiciele władz związkowych i administracyjnych handlu oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

handlu z udziałem kierownictwa partii i rządu.

Następnie Edward Sznajder wręczył medale Handlowego Znak Jakości, a Andrzej Wituski — dyplomy uznania wyróżnionym pracownikom handlu, gastronomii i usług (listę laureatów opublikowaliśmy w niedzielnym wydaniu „Głosu”). W imieniu nagrodzonych podziękowała Maria Głowacka z drogerii MHD przy ul. Głogowskiej. (ad)

Święto „Trybuny Ludu”



Święto „Trybuny Ludu” było olbrzymim atrakcyjnym przeżyciem nie tylko dla warszawiaków, ale i tysięcy gości, przybyłych do stolicy z całego kraju. Na zdjęciu — tłumy publiczności zebrane na Placu Defilad. Obszerną relację ze święta „Trybuny Ludu” zamieszczamy na str. 3.

CAF — Rybczyński — telefot

Na polach Wielkopolski

Wykopki i siewy

Poprawa pogody zmobilizowała rolników do przyspieszenia prac wykopkowych. Ubiegłej niedzieli widzieliśmy, jak w zachodniej części naszego województwa kopano ziemniaki. Podobnie jak podczas niedawnych żniw, liczy się teraz każdy dzień. W Wielkopolsce trzeba wykopać około 265 tysięcy hektarów ziemniaków.

Sprzętu zmechanizowanego nie mamy zbyt wiele, jeśli zważyć, że nawet państwowe gospodarstwa rolne dysponują tylko 200 kombinami ziemniaczanymi. Do tej pory udało się zebrać z pół około 15 procent ziemniaków (średniowczesnych).

W rejonie cukrowni, które w ubiegłym tygodniu rozpoczęły kampanię przetwórczą (od wczoraj będzie ich razem dziesięć), trwają intensywne wykopki buraków cukrowych. Jak nas poinformował zastępca dyrektora do spraw surowcowych Cukrowni Wielkopolskich inż. Józef Kwaśniewski, surowca do przetwórstwa jest pod dostatkiem. Rolnicy dotrzymują terminów harmonogramu dostaw. Mimo nieco mniejszej zawartości cukru, waga korzeni buraczanych jest większa niż w roku ubiegłym. Szacuje się, że w tegorocznej kampanii trzeba będzie

przerobić około pół miliona ton więcej buraków cukrowych.

Na polach kończy się siewy żyta poplonowego, przeznaczonego na pasze dla inwentarza. Daży się do obsiania tym razem około 200 tysięcy hektarów. Żyto to w wielu miejscach zaczyna wschodzić. Obecnie rolnicy siewy żyta na ziarno (termin agrotechniczny mija 25 września). Do 1 października trzeba zasieć pszenicę ozimą. Nadal trwają na polach kukurydzy żniwa, do tej pory sprzątnięto ponad 30 procent arealu tej rośliny, wykorzystując, po opracowaniu specjalnej metody zbioru, silosokobajny do zbioru zielonek. (emp)

Polsko-jugosłowiańskie porozumienie o współpracy

18 bm. wicepremier Kazimierz Olszewski przyjął przebywającego w Polsce związkowego sekretarza do spraw gospodarczych SFR Jugosławii — Bosko Dimitrijevic.

W tym samym dniu zostało podpisane przez ministrów: E. Sznajdra i B. Dimitrijevica porozumienie dotyczące pogłębiania współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej Polski i Jugosławii, w dziedzinie handlu wewnętrznego i usług. Dotyczy ono w szczególności wymiany towarów rynkowych pomiędzy domami towarowymi i domami mody; współpracy w zakresie kooperacji i specjalizacji produkcji maszyn i urządzeń dla handlu i przemysłu drobnego; współpracy naukowo-badawczej. (PAP)

Minister Sznajder wręcza medal HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI załodze sklepu fabrycznego „Merino” przy placu Wolności. Fot. — K. Przychodźki

Minister Sznajder podziękował zastępcom sklepów, placówek usługowych i gastronomii, za trud i wysiłek, za dobrą pracę, którą oceniono najwyższymi w kolejnym, czwartym już etapie współzawodnictwa. Dało to satysfakcję nagrodzonym, a targowemu miastu przysporzyło korzyści, które i w przyszłości będą zapewne procentować. Minister wyraził przekonanie, że poznańska kampania powinna być wzorem dla całego kraju.

Stała poprawa zaopatrzenia sprawia, że wzrasta rola i ranga handlu w naszym codziennym życiu. Minister Sznajder przypomniał, że wiele na ten temat mówiono podczas odbytej przed tygodniem, w okresie Targów Krajowych „Jesień-72”, krajowej narady przedstawicieli przemysłu i



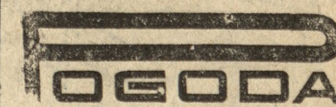
Od lutego do sierpnia 1972 roku publikowaliśmy na łamach „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” serię reportaży i artykułów zatytułowanych „CZAS INICJATYWY”. Celem tej kampanii było ukazanie ludzi i faktów z całej Wielkopolski, mogących służyć jako wzór inwencji, pomysłowości i ofiarności obywateli, czy środowisk, działających na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju, zawartego w uchwale VI Zjazdu PZPR.

W 40 reportażach i artykułach zaprezentowaliśmy doświadczenia wszystkich powiatów, miast wydzielonych naszego województwa oraz dzielnic Poznania, podkreślając rolę ogniw Frontu Jedności Narodu, ich integracyjne funkcje i współdziałanie wszystkich obywateli w tworzeniu nowych wartości i w występowaniu z nowymi cennymi inicjatywami.

W dzisiejszym numerze „GŁOSU”, na stronie 3, publikujemy artykuł Jana Nemoudrego — sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu. Autor podsumowuje „głosową” kampanię „CZAS INICJATYWY”.

Londyńska wizyta ministra El-Zajata

Od niedzieli w W. Brytanii przebywa z 3-dniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Arabskiej Republiki Egiptu, Mohamed El-Zajata. Obserwatorzy polityczni w Londynie wypowiadają zgodną opinię, że wizyta Zajata oznacza wyraźną poprawę klimatu w stosunkach egipsko-brytyjskich. (PAP)



W dniu dzisiejszym Polska pozostanie w zasięgu klina wyżowego. W kraju będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, na zachodzie miejscami duże i niewielkie opady. Rano lokalne mgły. Temp. maksymalna w granicach od 14 do 17 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Wizyta królowej Juliany

Na zaproszenie prezydenta SFRJ Josipa Broza Tito 20 września przybyła z wizytą oficjalną do Jugosławii królowa Holandii, Juliana oraz jej małżonek. Towarzyszą im będzie minister spraw zagranicznych N. Smelter.

Arabskie oświadczenie

Rada Ministerstwa Federacji Republik Arabskich opublikowała w poniedziałek w Kairze oświadczenie, w którym ostrzega, że każdy atak na którekolwiek z państw członkowskich traktowane będzie jako atak skierowany przeciwko całej Federacji.

Porozumienie ZSRR z Hiszpanią

W wyniku zakończonych w Paryżu rozmów zawarto porozumienie handlowe między Związkiem Radzieckim a Hiszpanią.

Wypowiedź Vo Van Sung

Przemawiając na wiecu zorganizowanym w Paryżu z okazji 27 rocznicy utworzenia Demokratycznej Republiki Wietnamu generał-przedstawiciel DRW we Francji Vo Van Sung oświadczył, że

zrad USA nadal uchyla się od całkowitego i definitywnego wycofania wszystkich amerykańskich sił zbrojnych z Wietnamu Południowego i kontynuuje eskalację wojny”.

Delegacja mongolska na Węgrzech

Do Budapesztu przybyła mongolska delegacja rządowa z I wicepremierem rządu mongolskiego Sonomym Luwsanem. Delegacja weźmie udział w pracach węgiersko-mongolskiej komisji międzyrządowej ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Pakistańczycy wracają do kraju

W punkcie granicznym Wagah władze indyjskie przekazały stronie pakistańskiej 78 obywateli Pakistanu, którzy znajdowali się na terytorium Indii w momencie konfliktu zbrojnego między stronami w grudniu 1971 r.

Czechosłowacka wizyta w Sofii

Do stolicy Bułgarii przybyła delegacja rządowa Czechosłowacji, na czele której stoi zastępca przewodniczącego rządu CSRS, Václav Hula. Delegacja przenośli rozmowy na temat współpracy ekonomicznej między Bułgarią a Czechosłowacją w okresie 1976—1990.

Święto narodowe Chile

Z okazji przypadającego 19 bm. święta narodowego Republiki Chile ambasador tego kraju w Polsce — Ricardo Tarud Daccarett wyraził przyznanie w salach pałacu w Jachtonie. Wśród gości obecni byli: Kazimierz Barcikowski, Ryszard Frelek, Kazimierz Olszewski.

Cesarzowa Iranu w Pekinie

W poniedziałek do Pekinu na zaproszenie rządu ChRL przybyła cesarzowa Iranu, Farah Pahlawi. Towarzyszą jej premier Iranu, Amir Abbas Howeida.

Zjazd Młodzieży Słowacji

W Bratysławie zakończył się I Zjazd Socjalistycznego Związku Młodzieży Słowacji — organizacji liczącej ponad 280 tys. członków.



Eskalacja przemocy

Podając drugą w ciągu jednego tygodnia, najpoważniejszą od 1948 roku operację militarną przeciwko Libanowi, rząd Izraeli raz jeszcze posłużył się argumentem o „zwalczaniu terroryzmu”. Ale ten fałszywy pretekst nie zmyli nikogo. Wiadomo powszechnie, że przygotowania do napaści na mały, niezaangażowany bezpośrednio w konflikcie bliskowschodnim kraj, trwały w Izraelu od dawna. Wiadomo też, że obecna faza agresji pomyślana była jako „fragment większej całości”. I chociaż bezpośrednim celem planów Tel Awiwu jest wymuszenie na napaści krajach cofnięcia poparcia dla aspiracji narodowych Palestyńczyków, to jest oczywiste, że na dalszą metę chodzi o niedopuszczenie do sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie. Dowodzi tego także data wybrana na te akcje — okres poprzedzający XXVII Sesję ONZ.

Obok Libanu plany Izraela obejmują także Syrię. Izraelskie rajdy nie oszczędziły i tego kraju. Zdaniem „le Monde”, nie bez znaczenia jest tu fakt, że Tel Awiw zdradza niepokój sukcesami Damaszku w przewidywaniu trudności gospodarczych i innych problemów wewnętrznych.

Nawet sympatyzująca z Izraelem prasa zachodnia ujawnia również, że ofiarą jego najazdów padają osoby cywilne dlatego, że przebywały w miejscach, gdzie poprzednio ukryli się fedajni bądź ich sympatycy. Ta brutalna i cyniczna akcja Izraela wzmaga jedynie arabską wolę oporu. Wyrazem tego były m. in. słowa solidarności różnych stolic arabskich kierowane pod adresem Beirutu.

Rząd ZSRR, który niezmiennie i konsekwentnie udziela poparcia walce narodów arabskich o likwidację skutków agresji izraelskiej, potępił w wydanym oświadczeniu zbrojną napad Izraela na Liban i wzywa wszystkie milujące pokój kraje i narody by zażądały od Tel Awiwu niezwłocznego zaprzestania agresji. W tym kontekście oświadczenie zwraca uwagę, że „pewne koła na zachodzie, kierujące się własnymi korzyściami, prowadzą na Bliskim Wschodzie niebezpieczną grę”, że „jawnie lub milcząco przeciwstawiają, zwłaszcza w ONZ, podjęciu zdecydowanych kroków przeciwko izraelskim grabieżcom”.

J. R.

Rozpoczyna się exodus ugandyjskich Azjatów

W poniedziałek w Ugandzie rozpoczął się wielki exodus ludności pochodzenia azjatyckiego, legitymujących się paszportami brytyjskimi. W związku z akcją masowego przesiedlania pomiędzy stolicą Ugandy — Kampalą, a Londynem utworzono most powietrzny.

Oczekuje się, że W. Brytania będzie musiała przyjąć co najmniej 30 tys. kolorowych

przybyszów, a według niektórych szacunków, liczba ta może się zwiększyć nawet do 55 tysięcy.

Współpraca uczonych ZSRR i USA

Na zaproszenie Państwowego Komitetu Nauki i Techniki przebywa w Moskwie delegacja uczonych amerykańskich, z przewodniczącym amerykańskiej rady d.s. oceanologii i atmosfery, Williamem Nirenbergiem na czele.

Na poniedziałkowym spotkaniu z uczonymi amerykańskimi przemawiał wiceprzewodniczący radzieckiego Komitetu Oceanograficznego, Jewgienij Tołstikow, który zapowiedział m. in., że uczeni radzieccy i amerykańscy zamierzają — w ramach kontynuowania współpracy — przeprowadzić wspólne badania w Arktyce, na Antarktydzie i na Oceanie Spokojnym.

Delegacja oceanologów amerykańskich zwiedzi ośrodki naukowe Moskwy, Leningradu i Baku.

W poniedziałek w Moskwie rozpoczęła się pierwsza sesja mieszanej radziecko-amerykańskiej komisji d.s. ochrony naturalnego środowiska człowieka. Biorą w niej udział przedstawiciele ministerstw i innych urzędów państwowych oraz liczni uczeni z obu krajów.

Na czele delegacji radzieckiej stoi Jewgienij Fiodorow, szef radzieckiej służby hydrometeorologicznej, a na czele delegacji amerykańskiej — Russell Train, przewodniczący amerykańskiej rady ochrony środowiska. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Łowisz ryby, czy robisz na drutach?

Targi Krajowe w obliczu nowych zadań

W dobrym klimacie handlowych pertraktacji — obroty wartości 81 miliardów złotych

W powszechnym klimacie szczegółowych uzgodnień produkcji dla najbliższego zaopatrzenia rynku wewnętrznego, zakończyły się XXX Targi Krajowe podpisaniem niemal 75 000 transakcji wartości 81,2 miliarda złotych.

Jak wiadomo, oferta „Jesieni” wyniosła ponad 83 mld zł, pozostały więc nie sprzedane tylko te artykuły, których jest nadmiar lub zostały zdyskwalifikowane przez sam handel.

Z tych względów nie sprzedali wystawcy np. bielizny osobistej, ocieplanej podbielaniem, reform i rajtów wełnianych, obuwia tekstylnego, gumowego, szczerbów do zamiatania, siatek gospodarczych, drobniaków z drewna, lamp stojących, kilku typów odbiorników radiowych, stereofonów i telewizorów, odkurzaczy, mikserów, suszarek, prożektów, wyrobów papierniczych, wkładów do długopisów, sprzętu pływającego składanego, zabawek z folii, mebli tapicerskich, koncentratów spożywczych, odżywek, przypraw do ciast, dżemów, zup zgeszczonych.

Zarazem w wielu przypadkach przemysł nie mógł podać zamówieniom handlu, który chciał m. in. więcej okryć z ortalonu, odzieży z białego i tkanin dzianopodobnych, bielizny bawełnianej, obuwia luksusowego, galanterii skórzanego wysokiego standardu, różnych drobniaków dla gospodarstwa domowego, magnetofonów kasetowych, lodówek, pralek, kucharek elektrycznych, odzieży sportowej, mebli kombinowanych, kompletów stołowych i sypialnych, kawy „Inki”, wyrobów czekoladowych, pieczywa cukierniczego.

Czy zatem Targi spełniły swoje zadanie? Potwierdza to handel, który dostrzegł zwłaszcza

czar nowości w ofercie. Było ich ponad tysiąc, z produkcją za około 6 mld zł. Ona też została w pierwszym rzędzie zakontraktowana. Ale te targowe nowinki stanowiły ledwie 7 procent wartości oferty „Jesieni-72”. Główną ekspozycję i masę towarów cechowała więc jeszcze przeciętność i mały (z wyjątkiem mebli) dynamizm we wzornictwie czy wzbogacaniu asortymentu.

Na tę stronę Targów zwróciło właśnie uwagę kierownictwo partii i rządu. Podczas wizyty członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu na Targach Krajowych poddało na swojej ocenie te przeciętności ekspozycji, brak nowości i wysokiego standardu wyrobów rynkowych, niedostateczne zaspokajanie specyficznych potrzeb np. gospodarstw wiejskich i rolnictwa. Wynika stąd wiele praktycznych i ogólniejszych wniosków dla przemysłu, handlu i organizatorów Targów Krajowych, którzy też niebawem przygotują nową koncepcję następnych poznańskich imprez.

Ta gospodarska wizyta sprzyjała ugruntowaniu lepszej atmosfery w czasie targów i pertraktacji. Sam handel podkreślał wyjątkowość tym razem elastyczności i chęć przemysłu w dostosowaniu swego potencjału produkcyjnego do potrzeb nabywców. Spore znaczenie ma tu fakt, że w wyniku niedawnej reorganizacji wielu drobnych producentów przeszło pod bezpośredni nadzór resortu handlu. W tych warunkach handel i wytwórcy mogą więc lepiej kojarzyć swe zadania w zaopatrywaniu miejscowego rynku.

Były to Targi pracowite, efektywne, zarazem zamykające dotychczasowy etap osiągnięcia li tylko równowagi rynkowej. Rok przyszły zapoczątkuje następny rozdział — budowanie złożonej struktury asortymentowej podaży, aby nie tylko te równowagę utrwalic, ale zarazem wywoływać powszechne zapotrzebowanie na nowe dobre wyroby. Wów-

Komunikat NBP

Ważne dla turystów jadących do NRD

Narodowy Bank Polski informuje, że w wyniku porozumienia z NRD — od dnia 1 września br. oddziały NBP i inne uprawnione jednostki sprzedają osobom wyjeżdżającym do Niemieckiej Republiki Demokratycznej marki NRD w gotówce oraz — zamiast sprzedawanych dotychczas czeków podróżniczych emisji NBP — czek podróżnicze emisji Niemieckiego Banku Handlu Zagranicznego.

Czeki podróżnicze NBP nabyte przed dniem 1 września br. będą realizowane w NRD do końca 1972 r.

Trzęsienie ziemi w Grecji

Silne trzęsienie ziemi, które nawiedziło w niedzielę wyspę Cephalonia, leżącą na Morzu Jońskim, zniszczyło 15, a poważnie uszkodziło 210 domów w mieście Aya Thekla. Pięć osób odniosło obrażenia.

Wstrząs, którego siła wyniosła 6,2 stopnia, według skali Richtera, odczuło również na innych wyspach leżących na Morzu Jońskim oraz na zachodnich brzegach Grecji, jednak tam nie spowodował żadnych strat.

Był to już drugi w tym tygodniu wstrząs podziemny, którego epicentrum znajdowało się na terytorium Grecji.

Cephalonia i inne wyspy Morza Jońskiego zostały zupełnie zniszczone przez trzęsienie ziemi w roku 1955.

PAP

Zaostrzenie sytuacji w Ulsterze

W wielu miastach Irlandii Północnej doszło do nowych starć między żołnierzami brytyjskimi a miejscowymi mieszkańcami.

W Larne koło Belfastu podczas strzelaniny ulicznej 2 Irlandczyków zostało zabitych, a 14 odniosło rany. W Belfaście, w rejonie Andersonstown, doszło do strzelaniny, podczas której raniono kilku spośród mieszkańców tej dzielnicy.

W poniedziałek zmarła trzycią osobą, ofiarą zamachu bombowego na hotel „Imperial” w Belfaście, dokonanego w ubiegły czwartek. Jak wiadomo, 49 osób zostało rannych w wyniku tej eksplozji.

PAP

Mimo ciągłych bombardowań — nowy rok szkolny w DRW

Miasto i prowincja Quang Tri są nadal terenem ciężkich walk. W ciągu ostatnich 24 godzin walki między siłami państwowymi a sajgońską piechotą morską toczyły się w rejonach położonych na południowy wschód i południowy zachód od cytałeli w Quang Tri.

Jak oświadczyła agencja Wyzwolenie, w trakcie akcji bojowych wyeliminowano tam z walki 450 żołnierzy i oficerów przeciwnika oraz zniszczono dwa czołgi. Patriotci przeprowadzili także brawurę wy atak na 21 i 37 batalion

piechoty sajgońskiej, które skierowano w rejon Quang Tri w celu wzmocnienia i złuzowania południowietnamskiej piechoty morskiej.

Piechota południowietnamska oraz spadochroniarze usiłowali w poniedziałek sforsować rzekę Thach Han w okolicach Quang Tri.

Siłły państwowe atakowały posterunki wojsk reżimowych na środkowym wybrzeżu oraz w rejonie miasta Mo Duc Tho, położonego w prowincji Quang Tri, w odległości 486 km na północny wschód od Sajgonu.

Jak donoszą z Kambodży, ciężkie walki toczą się na wschodnim brzegu Mekongu, w okolicach wzgórz Chheu Kach, które ma duże znaczenie strategiczne. Kontroluje ono drogę nr 1 łączącą Phnom Penh z Sajgonem oraz odcinek rzeki Mekong.

Amerykańskie lotnictwo kontynuuje naloty bombowe na przedmieścia Hanoi, prowincję Quang Binh i inne gęsto zaludnione rejony DRW. Niszczyciele VII floty USA prowadziły ostrzał artyleryjski południowych prowincji DRW.

Mimo zmasowanych amerykańskich bombardowań, miliony wietnamskich uczniów rozpoczęły naukę po letnich wakacjach. Zgodnie z decyzją premiera DRW, w tym roku szkolnym wprowadzono obowiązkowe nauczanie języków obcych. (PAP)

Tragiczne zniwo zaważenia się mostu

Z Manili donoszą, że liczba ofiar zaważenia się mostu w mieście Naga jest znacznie wyższa niż podawano poprzednio.

Według rzecznika lokalnych władz w katastrofie w sobotę zginęło 98 osób; depesze prasowe mówią o 145 zabitych i ponad 200 rannych. (PAP)

Telefony donoszą

W związku z uszkodzeniem sieci elektrycznej, na trasie od ul. Pułaskiego do Golecina doszło do godz. 18 do 15-minutowej przerwy w komunikacji tramwajowej.

Na ul. Engle stróża umarła na ulicy starsza kobieta.

U zbiegu ul. Mińskiej i Solnej została potrącona przez samochód i doznała wstrząsu mózgu 18-letnia dziewczyna. (b)

„Koziołki” płacą

Na 30, 38, 39, 46, 47 dod. 4
301 gr. Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 17 bm. wpłynęło 270.888 zakładów wartości 812.664,— zł.

Fundusz wygranych wynosi 446.965,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane w następnych grach wynosi 81.266,— zł.

Stwierdzono: 20 „czwórek” po 6.094,— zł, 20 „trójek premiiowanych” po 236,— zł, 637 „trójek” po 136,— zł; 690 „dwójek premiiowanych” po 29,— zł, 11.109 „dwójek” po 9,— zł.

Losowanie 802 gry odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 12.00 na Starym Rynku w Poznaniu. Losowana też będzie dodatkowo 4-cyfrowa końcówka benderoli, na którą przypadnie: 2.500,— zł na kupony z benderoli 5-zakładowa i 500,— zł na kupony z benderoli 1-zakładowa.

„Toto-Lotek”

2, 8, 18, 30, 44, 46 dod. 9

Jesteśmy społeczeństwem gospodarzy

Do dobrych tradycji należą już od dawna współpraca Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z redakcją „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Jej celem jest popularyzacja inicjatyw i osiągnięć obywateli czy środowisk, z jakimi spotykamy się w naszym regionie. Inicjatyw i osiągnięć, do brze służących realizacji kolejnych programów wyborczych, a ostatnio programu nakreślonego przez uchwałę VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Kolejnym przykładem tej współpracy stał się w ostatnim czasie cykl publikacji „CZAS INICJATYWY”, rozpoczęty na łamach „Głosu” w lutym bieżącego roku, a zakończony niedawno. W swych reportażach i artykułach publicyści „Głosu” przedstawiali przykłady pomysłowości, ofiarności i zaangażowania Wielkopolan w pracy nad wcielaniem w życie uchwalonego przez VI Zjazd programu rozwoju kraju, a więc również rozwoju naszego regionu.

Cykl ten, obejmujący kilkadziesiąt pozycji stał się odzwierciedleniem ambicji, nakazujących podejmować zadania — niekiedy zdawałoby się, niewykonalne. Unaoznił on, jak niezmiernie ważne są siły społeczeństwa, które umie sobie nakreślić realne, choć trudne cele i dąży do ich osiągnięcia zbiorowym wysiłkiem. „CZAS INICJATYWY” wykazał także jaką rolę odgrywa przy tym ogniwo Frontu Jedności Narodu, skupiające wokół tych celów środowiska i tworzące atmosferę szacunku i uznania dla działalności społecznej i ofiarności. Zarazem jednak w omawianym cyklu publikacji nie szczędzono słów krytyki dla — nielicznych na szczęście — przypadków hamowania inicjatyw lub lekceważenia pomysłowości i ofiarności obywateli.

Wartując dziś wycinki z ko

Wahadłowe rejsy na Wiśle

Wprowadzone eksperymentalnie na wiślanym szlaku pomiędzy Płockiem i Gdańskiem wahadłowe rejsy „pociągów rzecznych” znacznie usprawniły transport węgla na Wybrzeże i dostawy importowanych rud do hut śląskich.

Obecnie dzięki temu systemowi transportu płocki port przeładunkowy ekspeduje barkami w ciągu miesiąca w dół rzeki ok. 50 tys. ton węgla i przeładowuje z bark na wagony ponad 50 tys. ton rudy. Szybki transport wodą za pewnia pchacz typu „Żubr”, które odległość między portami pokonują w ok. 23 godziny. Dzięki zastosowaniu kilku nastu barek rezerwowych, na pełnianych i rozładowywanych w czasie rejsów, uniknięto zbędnych postojów i straty czasu. Prace przeładunkowe wykonywane są przy pomocy dźwigów i taśm transportowych.

(PAP)

Udoskonalono dźwigi z Gniezna

Konstruktorzy Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” w Gnieźnie, opracowali nową wersję dźwigu budowlanego „Gniezno-1000” podnoszącego ciężar jednej tony na kilkudziesięciometrową wysokość, przeznaczony jest do pracy na budowach w Związku Radzieckim i przystosowany do warunków klimatycznych rzędu minus 50 stopni.

Gnieźnieńskie zakłady udoskonalili w ostatnich latach produkcję dźwigów. W następstwie tego rozszerzono eksport do ZSRR, NRD, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Jugosławii i Wenezueli.

Najpoważniejszym odbiorcą (ok. 70 proc. produkcji) jest Związek Radziecki. (PAP)

lejnymi artykułami i reportażami pod wspólnym tytułem „CZAS INICJATYWY”, przekonujemy się, jak imponujący jest bilans społecznych osiągnięć ostatnich miesięcy. Trudno tu wymienić wszystkie pozycje, lecz warto dla przykładu wspomnieć choćby o takich reportażach, jak „Miasto przebudzone”, traktującym o rokowaniu Wrześni, „Ludzkim potrzebom naprzeciw” — mówiącym o uporze i wytrwałości ludzi dobrej woli Ziemi Chodziejskiej w realizacji programu wyborczego i słusznych postulatów ludności; „Czaska 20 miliardów” przedstawiającym ofiarności klasy robotniczej po znakiem dzielnicy Jeżyce w odpowiedzi na apel partii.



Sądzę, że wszystkie publikacje tego cyklu składają się razem na rozległy obraz postaw obywatelskich, aktywności w rozwijaniu produkcji i podejmowaniu czynów społecznych, przywiązania do swego regionu. Dają one równocześnie satysfakcję i moralny ekwiwalent tym tysiącom niestrudzonych twórców owych osiągnięć — ludziom, uważającym inicjowanie i wykonywanie na każdym kroku dobrej, solidnej i potrzebnej krajowi roboty za swój zwykły, obywatelski obowiązek.

Ukazanie i popularyzacja tych właśnie spraw stanowi główny rezultat kampanii „CZAS INICJATYWY”. Połączenie tradycyjnej, wielkopolskiej obywatelskości, pracowitości i poczucia dyscypliny społecznej — z równie tradycyjnym patriotyzmem, zdolnością do poświęceń i wytrwałością w dążeniu do wytkniętego celu — oto szereg cech, nieodzownych naszemu narodowi w walce o urzeczywistnienie hasła: „aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

Hasło to realizuje się budowa każdego kilometra nowych dróg w czynie społecznym, wznoszeniem kolejnych świetlic, domów kultury i szkół, urządzaniem parków i zieleńców, dalszym ośrodków wypoczynkowych. Realizuje się ono w halach fabrycznych i na polach, gdzie ludzie pracy tworzą nowe, dodatkowe

wartości, zwiększając ilość potrzebnych nam wyrobów, pomnażając nasz wspólny dobrobyt.

„Głosowa” kampania prasowa „CZAS INICJATYWY” prowadzona wspólnie z komitetami Frontu Jedności Narodu w Wielkopolsce dowiodła, jak bardzo umacnia się w społeczeństwie przekonanie, że przyszłość nasza — ta najbliższa i ta dalsza — zależy od pracy naszych rąk, od naszego stosunku do wspólnych spraw, od sztuki mądrego, gospodarskiego spojrzenia na nasze najbliższe otoczenie. Kształtują się coraz wyraźniej postawy obywateli — współgospodarzy wsi, dzielnicy czy zakładu pracy, współodpowiedzialnych za to, co się wokół nich dzieje. Rośnie wreszcie świadomość, że najlepszym, niezawodnym drogowskazem, pomagającym w osiąganiu potrzebnych społecznie celów, jest program nakreślony przez VI Zjazd partii.

Wszystko to znalazło dobitny wyraz w materiałach oznaczonych symbolem „Czas inicjatywy”. Ten druk został właśnie zakończony. Lecz trwa wieloletnia, owocna współpraca WK FJN z redakcją „Głosu Wielkopolskiego”. Publikacje te były jednym z przejawów tej współpracy. Czuje się zobowiązany w imieniu wielkopolskich działaczy Frontu Jedności Narodu z całego serca podziękować zespołowi dziennikarzy „Głosu” za ich trud i za współdziałanie. Zarazem wyrażam nadzieję, iż w ślad za „CZASEM INICJATYWY” pójdą następne, nie mniej ciekawe wartościowo publikacje.

Przykładów pomysłowości i ofiarności mamy w Wielkopolsce bez liku; stale rodzą się nowe inicjatywy, a życie dostarcza nowych dowodów obywatelskiej gospodarności. Liczymy także na to, że publicyści „Głosu” — tak, jak czynili to dotychczas — będą zarazem nadal służyli swymi piórami przy obnażaniu słabości, utrudniających pomnażanie naszego dorobku.

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu pragnie wespół z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” w dalszym ciągu twórczo inspirować, a zarazem upowszechniać dobre inicjatywy społeczne i różnorodne poczynania ogniw FJN, zmierzające do wcielania w życie programu rozwoju kraju. Programu, wynikającego z uchwały VI Zjazdu PZPR, przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN.

JAN NEMOUDRY

sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu

Wprawdzie pogoda — wbrew optymistycznym „wicherkowym” zapewnieniom — nie dopisała, nie zawiódł jednak sam bohater i organizator imprezy: „TRYBUNA LUDU”. Nie zawiedli też jej sympatycy i czytelnicy. Zjechali niemal z całego kraju, aby tłumnie uczestniczyć w święcie centralnego organu PZPR.

Trzy główne punkty, w jakich przez dwa dni niemal non-stop odbywały się występy i spotkania, a więc tereny obejmujące wnętrze domu jedno rodzinnego — nie powstydziłyby się najlepsze nawet „Delikatesy”. Ale nie to w porównaniu z zainteresowaniem jakim cieszył się wystawiony w Muzeum Techniki model radzieckiego pojazdu księżycowego „Lunochod”.

Nie sposób opisać wszystkie imprezy, było ich dosłownie setki:

koncerty, wystawy, kiermasze, spotkania, konkursy, zawody i pokazy sportowe. Siuz nie powiedziano, że gdyby komuś udało się obejrzeć wszystkie (dodajmy: równo atrakcyjne) imprezy, należałoby mu przyznać specjalny medal. Ja sam, choć zaopatrzylem się w odpowiedni przewodnik, obejrzałem zaledwie cząstkę przygotowanego z rozmachem programu.

Świętu nadano okazałą oprawę: kolorowe lampiony, chorągiewki, udekorowane stoiska, plansze „Jesteście gośćmi „Trybuny Ludu”. Organizatorzy nie zapomnieli także o czymś i „dla ciała”. Liczne kawiarnie,

Wielki festyn „Trybuna Ludu”

Spotkamy się za rok!

bufety, kuchnie serwujące regionalne specjalności — cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Najtłumniej było wokół Pałacu Kultury. Kolejki, jaką utworzyli chętni, pragnący obejrzeć wnętrze domu jedno rodzinnego — nie powstydziłyby się najlepsze nawet „Delikatesy”. Ale nie to w porównaniu z zainteresowaniem jakim cieszył się wystawiony w Muzeum Techniki model radzieckiego pojazdu księżycowego „Lunochod”.

Wyszedszy na plac skierowałem swe kroki w kierunku „salonu motoryzacyjnego” na świeżym powietrzu. Aby docisnąć się do eksponowanego autobusu „Berliet” potrzebowaliśmy również sporo czasu. Ale nie żałuję. Tym więcej, że udało mi się po (niedługich) pertraktacjach wejść do wnętrza. Mogłem stwierdzić m. in., że mimo znacznej liczby miejsc siedzących, jest w środku wiele miejsc.

Wychodząc, usłyszałem nieopodal żalony głos jakiegoś malca, trzymającego w ręku biały puch na patyku: — „Ta-

to, ja się tu nie dostanę z tą watą!... Istotnie, coś trzeba było wybrać. Za chwilę „wata” trafiła do kosza.

Taki sam różnokolorowy i wesoły tłum, wędrował alejkami w Ogródzie Saskim. Wesoło było również na Wybrzeżu Gdańskim. Wiele gromadziło się na malowniczych stokach Starówki, aby stamtąd oglądać emocjonujące akrobacje lotnicze, odbywające się nad Wisłą. Z dołu, z megafonów dobiegało „Butterfly”, a na staromiejskim rynku, otoczony gromadką ciekawskich, kaptarniarz wyczarowywał z drewnianej skrzyneczki „Tango Milonga”.

Dopiero zapadający zmierzch pozwolił uświadomić sobie, że zbliża się, niestety, ku końcowi wielkie święto „TRYBUNA LUDU”, pierwsze w historii tego dziennika — ale na pewno nie ostatnie. Ogromny bowiem trud, jaki włożyła redakcja w zorganizowanie festynu dla swych czytelników, uwieńczony został pełnym sukcesem. Z żalem rozchodzono się do domów, wsiadano do autokarów, mówiąc: „Do zobaczenia za rok”. Wśród komentarzy podkreślano szczególnie, iż dobrze się stało, że „TRYBUNA LUDU”, ogólnopolski dziennik, organ KC PZPR — spełniający rolę, podejmuje także i takie formy kontaktów ze społeczeństwem. Wszystko to pozwala żywić przekonanie, że następne święto „TRYBUNA”, przypadające na dwudziesty piąty rok wydawania pisma będzie co najmniej tak udane, jak minione.

ZBYSZEK KRUSZONA

VII Festiwal Filmów Wojskowych

1 października br. nastąpi we Wrocławiu otwarcie VII Festiwalu Filmów Wojskowych armii państw członków Układu Warszawskiego. Udział w festiwalu weźmą delegacje filmowców armii Układu Warszawskiego; przybędzie też delegacja Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kuby.

Na program imprezy złożą się przeglądy filmów publicystycznych, traktujących o sprawach ideowego wychowania młodzieży wojskowej, braterstwa broni oraz tradycji wojskowych. Przewidziane są też przeglądy filmów szkoleniowych, obejmujących problematykę wyszkolenia bojowego, nowości techniczne w wojsku, uzbrojenie.

W czasie festiwalu odbędą się spotkania członków delegacji zaprzyjaźnionych armii z załogami wrocławskich zakładów pracy. Gości zwiędza Kraków, Oświęcim, Zakopane i Poronin.

Polska zaprezentuje 14 filmów: 7 publicystycznych i 7 szkoleniowych.

Festiwal trwać będzie do 12 października br. (PAP)

Zabytkom na ratunek



W katedrze w Kamieniu Pomorskim (woj. szczecińskie) prowadzone są prace konserwatorskie, w celu odsłonięcia oryginalnej polichromii prospektu organowego, pochodzącej z 1683 roku, a wykonanej przez Jana Schmidta ze Stargardu. Na zdjęciu: nad konserwacją prospektu organowego pracuje Bogdan Chaber.

CAF — fot. Undro

List z Berlina Zachodniego

Zabrakło miliona marek

cji w wysokości aż 26 mln marek. Wykazał, że problem klasowy można by rozwiązać w tym roku, wydając tylko 1,1 mln marek.

Czyżby na skutek „braku refleksu organizatorskiego” i poskapienia jednego miliona marek miał utrwalić się regres szkolnictwa? Kampania związku nauczycielskiego, wspieranego przez rodziców — prowadzona przy pomocy ulotek oraz petycji, pod którymi zebrano 120 tys. podpisów — trwa...

Wraz z dzwonkami w szkołach, rozległy się gwizdki na boiskach Berlina Zachodniego. Zainaugurowany został sezon piłkarski 1972/73. Nawet jeśli osoby kibiców całego świata zwrócone były na rozgrywki olimpijskie, nie miało to ostatecznej emocji związanych z lokalnymi grami, ani też zmniejszało kasowych wpływów klubów. Rzecz w tym, że klubom przychodzi teraz płacić za skandale, szwindle i kaperownictwo kwitujące w cieniu bramki. Bówiem kibice wy łudek skoro dostrzega, że

został wykiwany przez swych byłych ulubieńców, umie się zbuntować.

Odczuł to w sposób najdotkliwszy — zmniejszeniem wpływów kasowych, tradycyjny faworyt zachodniobermberski klub „Hertha BSC”. Jeszcze w sezonie 1970/71 rozgrywki z udziałem „Herthy” przyniosły jej wpływy kasowe od 737 tysięcy kibiców. W ubiegłym jednak sezonie zaledwie od 395 tysięcy. Przy tym w pierwszych rozgrywkach jesiennych 1971 roku — zanim stało się publiczną tajemnicą, iż wyniki były rozstrzygane przez „Herthę” przed rozpoczęciem gry — zachodniobermberski stadion olimpijski gromadził po kilkadziesiąt tysięcy takich, którzy chcieli zobaczyć „swoją jedenastkę”. Później zaczęły się puchy i „Hertha” opłacała kryzys sympatii deficytem kasowym sięgającym 1,7 mln marek.

Skoro jednak dawny zarząd klubu zniknął z widowni, nowy, zaakceptowany przez Senat Berlina Zachodniego, o-

trzymał od niego za obietnicę uprawiania „uczciwej piłki nożnej”... 2 mln marek kredytu. Ów akt hojności zbiegł się z zapewnieniami senatora do spraw oświaty, że nie staje miliona marek na rozwiązanie nabrzmiałych problemów szkolnictwa.

Zachodniobermberscy zostali zaskokowani niecodzienną demonstracją. Ulicami przeciągał długi pochód milczących policjantów. Tych w mundurach, i tych w „cywilu”. Przewodził ich osobiście prezydent policji. Strażnicy porządku protestowali w ten sposób przeciwko wzrostowi przestępczości. Wzrostowi rekordowemu. Jak wynika bowiem ze sprawozdania szefa policji kryminalnej Boettchera, w roku 1971 dokonano na terenie Berlina Zachodniego czterokrotnie więcej przestępstw kryminalnych aniżeli w roku uprzednim. Od roku 1962 liczba przestępstw kryminalnych wzrosła sześciokrotnie. Berlin Zachodni dzieli też z Frankfurtem nad Menem niesławne pierwsze miejsce w statysty-

kach kryminalnych niemieckiego obszaru językowego.

Podjeżdża się próba utraty owego prymatu przy pomocy przedsięwzięć natury organizacyjnej. Przy tym odwołano się do pomocy specjalistów szwajcarskich, którzy opracowali nowe zasady organizacji służb policyjnych. W miejsce tradycyjnych 3 obwodów, 12 inspektoratów i 112 rewirów policyjnych mają powstać dykcje, sektory i tak zwane grupy śledcze. Obiecuje to ponoć skuteczniejszy zakres kompetencji oraz zwiększenie efektywności wykrywalności przestępstw. O rozmachu projektu świadcza milionowe sumy postulowane na nowe budynki oraz supernowoczesne wyposażenie.

Ale nawet tutejszy zarząd związku policjantów zgłasza obiektywne względem tego projektu. Obawia się, iż reorganizacja, pociągając za sobą chaos, ułatwi w pierwszym okresie dalszy wzrost przestępczości. Szkoda, że nie dostrzega ścisłego związku pomiędzy „brakiem” miliona marek na najpilniejsze potrzeby szkolnictwa, a koniecznością wydatkowania milionów na rozbudowę służb kryminalnych.

HORST HEINER

